

Majewski, Tomasz

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1992 r. : Sprawozdanie z działalności Wydziałów : Wydział IV nauk biologicznych : Referaty i streszczenia : Wkład ks. Stanisława Bonifacego Jundziła do rozwoju nauk przyrodniczych w Polsce

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 55, 75-83

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uchwalenie regulaminu działalności Wydziału IV (12.05.1992). Rozpatrzenie kandydatur na członków korespondentów. Rozpatrywano 4 wnioski. Przyjęto wstępnie trzech kandydatów: Stanisława Rakusę-Suszczewskiego (17.03.1992), Mieczysława Kurasia (10.11.1992) i Zdzisława Markiewicza - wszystkie głosy pozytywne (15.12.1992). Kandydaturę Alicji Breymeyer odrzucono (17.03.1992).

Rozpatrzenie wniosków o przesunięcie członków korespondentów na członków zwyczajnych: Tadeusz Majewski (17.03.1992).

Oddelegowanie Bogdana Czaplńskiego do Komisji Kultury Słowa (18.02.1992).

Zgłoszenie do Zarządu Głównego TNW propozycji referatu Stanisława Rakusy-Suszczewskiego: *Polityczne, ekonomiczne i naukowe aspekty polskich badań polarnych* na Zebrania Ogólne TNW (12.05.1992).

Wystosowanie apelu do Zarządu Głównego TNW o podjęcie działań na forum publicznym w sprawie polepszenia finansowej kondycji nauki polskiej (18.02.1992).

Referowanie problematyki zebrań plenarnych Zarządu Głównego TNW (po wszystkich plenarnych zebraniach Zarządu).

REFERATY I STRESZCZENIA

Tomasz Majewski

WKŁAD KS. STANISŁAWA BONIFACEGO JUNDZIŁŁA DO ROZWOJU NAUK PRZYRODNICZYCH W POLSCE

W 1801 roku, a więc przed 190 laty, ksiądz Stanisław Jundziłł, pijar, został mianowany członkiem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Był on profesorem Uniwersytetu Wileńskiego w okresie jego największego rozwoju; z jego nazwiskiem musi zetknąć się każdy, kto studiuje zarówno dzieje tej uczelni, jak i początki uprawiania nauk przyrodniczych w naszym kraju. Uniwersytet Wileński w końcu XVIII i w początku XIX wieku reprezentował wysoki poziom i zdecydowanie wyróżniał się wśród innych uczelni krajowych. Szczególnie wysoko stały tu nauki przyrodnicze,

z początku za sprawą uczonych sprowadzonych z zagranicy, takich jak Jan Emanuel Gilibert, Jerzy Forster, Ludwik Bojanus, ks. Stanisław Jundziłł kontynuował ich dzieło, całe życie poświęcając uniwersytetowi i krzewieniu umiłowanej botaniki.

Ks. Stanisław Bonifacy Jundziłł urodził się w r. 1761 w powiecie lidzkim, w ubogiej rodzinie drobnej szlachty. Jego rodzice posłali go do szkoły pijarów w Lidzie, tam też w wieku niespełna 16 lat wstąpił do zakonu z zobowiązaniem podjęcia się pracy pedagogicznej w szkołach pijarskich. Ze swych obowiązków zakonnych i kapłańskich wywiązywał się sumiennie przez całe życie, ale później - jak wiemy z jego wypowiedzi - żałował tych decyzji podjętych zbyt wcześnie. W wieku 18 lat zaczął pracę nauczyciela w klasach początkowych szkół pijarskich. Szybko awansował, a zwierzchnicy widząc jego zdolności i pracowitość umożliwili mu uzupełnienie wykształcenia: ukończył kursa filozoficzne, podjął studia teologiczne, uczył się języków obcych. Od r. 1786 (w wieku 25 lat) przebywał i pracował w Wilnie jako nauczyciel i wychowawca, a jednocześnie słuchał wykładów w Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Studiował tam zoologię i botanikę pod kierunkiem Jerzego Forstera, dużej klasy uczonego. Wpływ na zainteresowania botaniczne Jundziłła miał szczególnie kontakt z profesorem Janem Emanuelem Gilibertem, autorem pierwszej flory Litwy. Wiadomo, że przez kilka następnych lat Jundziłł gorliwie gromadził zbiory roślin, owadów, ptaków, minerałów, i starał się je studiować dzięki posiadanym ksiązkom Giliberta, Lamarcka i Linneusza.

W r. 1790 powierzono księdzu Jundziłłowi nauczanie historii naturalnej w szkole pijarskiej w Wilnie. Wykłady prowadził na wysokim poziomie, po polsku, co przyciągało nawet studentów Szkoły Głównej. Szczególnie jego wykłady botaniki miały duże powodzenie, gdyż nie było wtedy w Wilnie nikogo, kto znałby tę dziedzinę wiedzy (Gilibert i Forster opuścili już Wilno). W roku następnym, 1791, wydał owoc kilkuletniej pracy, swoją pierwszą książkę *Opisanie roślin w prowincyi W.X.L. naturalnie rosnących*, która zwróciła na niego powszechną uwagę. W r. 1792 Jundziłł przybył do Warszawy na obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja; wyjednał tu w Komisji Edukacji Narodowej mianowanie go vice-profesorem historii naturalnej

w Wileńskiej Szkole Głównej, a jednocześnie otrzymał fundusz na kilkuletnią podróż zagraniczną dla uzupełnienia wykształcenia.

Za granicą Jundziłł przebywał ponad pięć lat. Zwiedzał Kraków, Pragę, Drezno, najwięcej czasu spędził w Wiedniu. Studiował wszędzie nauki przyrodnicze, nawiązywał kontakty naukowe, które przydały mu się później w czasie samodzielnej działalności w Wilnie, a jednocześnie przeczekał dramatyczne wypadki w kraju związane z utratą niepodległości oraz reorganizacją uczelni w Wilnie. Gdy wrócił w jesieni 1797, uczelnia ta, jako Szkoła Główna Wileńska, była już całkowicie podporządkowana władzom rosyjskim.

Początki pracy Jundziłła jako viceprofesora historii naturalnej nie były łatwe, m.in. na skutek uzależnienia od niechętnego mu profesora Spitznagla. W r. 1798 został Jundziłł promowany na doktora filozofii na podstawie rozprawy *O główniejszych na świecie kopalinach i o ilości kruszców z nich się wydobywających*, w roku następnym powierzono mu obowiązek utworzenia ogrodu botanicznego. W r. 1802 spełniło się największe marzenie Jundziłła - został mianowany profesorem zwyczajnym na Katedrze Historii Naturalnej i Botaniki.

W r. 1803 nastąpiły duże zmiany w uczelni wileńskiej. Szkoła Główna Wileńska została przemianowana na Imperatorski Uniwersytet Wileński. Zakres nauk przyrodniczych w Uniwersytecie znacznie rozszerzono, utworzono samodzielną katedrę botaniki, wydzielono wydział medyczny, ustanowiono polski język wykładowy, a jednocześnie podporządkowano uniwersytetowi całe szkolnictwo na terenie wschodnich gubernii, w tym Liceum Krzemienieckie.

Na stanowisku profesora i kierownika Katedry Botaniki pracował ks. Jundziłł nieprzerwanie do roku 1823, kiedy to przeszedł na emeryturę. Zmarł w Wilnie w r. 1847, w wieku 86 lat, całkowicie ociemniały. Przeżył więc Powstanie Listopadowe i represje popowstaniowe. Najboleśniejszą z nich było zamknięcie (1832) Uniwersytetu Wileńskiego, którego wyposażenie przeszło na własność świeżo utworzonego Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie.

Likwidacja tej najlepszej wówczas polskiej uczelni była prawdziwą tragedią dla naszej kultury.

Ksiądz Stanisław Jundziłł był jednym z wybitniejszych i bardziej znanych profesorów Uniwersytetu Wileńskiego w okresie jego największej świetności. Dokonał wiele na różnych polach: (1) pozostawił prace naukowe z zakresu botaniki, (2) organizował zespołowe badania przyrodnicze ziemi wileńskiej, (3) napisał podręczniki botaniki i zoologii oraz sporą liczbę artykułów popularnych, (4) kształcił i postawił na wysokim poziomie ogród botaniczny, (6) napisał obszernie pamiętniki będące kopalnią wiedzy o współczesnych mu zdarzeniach i niezastąpionym źródłem do historii uniwersytetu.

(1) Najlepszą pracą Jundziłła z zakresu botaniki jest niewątpliwie jego *Opisanie roślin w prowincyi W.X.L. naturalnie rosnących* (1791). Prawda, że nie był tu Jundziłł całkiem oryginalny, gdyż dzieło jego zostało o parę lat poprzedzone dwiema florami zbliżonych terenów. Pierwsza to *Flora Lithuanica inchoata* (1781-1782) Giliberta, poprzednika Jundziłła w Akademii Wileńskiej, profesora Królewskiej Szkoły Lekarskiej w Grodnie. Gilibert opisywał w swojej florze głównie rośliny zebrane w okolicach Grodna. Druga to *Dykcjonarz roślinny* (1786-1788) ks. Krzysztofa Kluka; Kluk opisał na podstawie własnych obserwacji i zbiorów rośliny występujące głównie na Podlasiu, gdzie stale przebywał. Ks Jundziłł starannie przestudiował te dzieła, o czym zresztą sam pisze, i wielokrotnie je cytował. Niemniej jego książka przynosi wiele nowych informacji o florze całej Litwy, którą Jundziłł przez wiele lat starannie badał, uwzględniając też rośliny zarodnikowe w zakresie znacznie szerszym niż Gilibert i Kluk. Jako klucz do oznaczania roślin dla początkujących dzieło to było niezastąpione, gdyż było napisane po polsku (w przeciwieństwie do flory Giliberta), a od dzieła Kluka różniło się korzystnie systematycznym układem (Kluk ułożył materiał w formie słownika, alfabetycznie).

W r. 1811 Jundziłł wydał drugą wersję swojej flory pt. *Opisanie roślin litewskich*. Jest to książka bardziej zwięzła (autor opuścił wiele gatunków nie rosnących na Litwie), w wielu miejscach poprawiono błędy i usterki pierwszego wydania. Największą zaletą obu tych dzieł było uwzględnienie

w pełnym zakresie roślin zarodnikowych: mszaków, grzybów, porostów, glonów i śluzowców.

Sam ks. Jundziłł nie kontynuował później badań florystycznych, prawdopodobnie z nadmiaru obowiązków i pogarszającego się wzroku. Ale do zainteresowania się florą Litwy skłonił swojego ucznia, asystenta i następcę na katedrze, Józefa Jundziłła.

(2) Już pod koniec aktywnej działalności zawodowej, w r. 1821, ks. Jundziłł zorganizował planowe badania przyrody Litwy. Na sesji oddziału nauk fizyczno-matematycznych Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego na wiosnę 1821 r. ks. Jundziłł odczytał projekt zachodnio-północnych powiatów guberni Wileńskiej w celu opisania tamtejszej przyrody. Projekt ten został przyjęty i zatwierdzony przez Ministerstwo Oświecenia, a następnie niezwłocznie zrealizowany w miesiącach wiosennych i letnich 1821 roku.

Józef Jundziłł z dwoma pomocnikami udał się w drogę w połowie maja wzdłuż Wilii do Kowna, później do Jurborga, przez Kretyngę do brzegu Bałtyku i do dawnej granicy Kurlandzkiej, następnie zwiedził powiaty telszewski i szawelski, i powrócił do Wilna gościńcem kowieńsko-ryskim w początku września. W czasie tej 4-miesięcznej podróży miał zwracać uwagę na wszelkie miejsca wyróżniające się położeniem i roślinnością, szukając o nich informacji u miejscowych świątłych obywateli i przewodników. Obowiązkiem jego było prowadzenie szczegółowego dziennika i przesyłanie go z głównych miejsc postoju, a także niezwłoczne opisywanie na miejscu najciekawszych znalezisk. Paki ze zbiorami miały być przez uczestników tej wyprawy składane u dozorców najbliższych szkół, tak świeckich jak i duchownych, a ci obowiązani byli odsyłać je do Uniwersytetu. Program tej podróży ogłosił ks. Jundziłł w „Pamiętniku Farmaceutycznym Wileńskim” (1822). W tym samym czasopiśmie opublikował następnie Józef Jundziłł cztery raporty ze swojej podróży.

Zarówno w częściach opisowych tych raportów, jak i w dołączonych spisach Józef Jundziłł wymienia znaczną liczbę gatunków roślin ze wszystkich grup systematycznych, oraz zwierząt, przeważnie owadów. Niewątpliwie oznaczenia w tych raportach nie zawsze mogły być ścisłe, gdyż spisy te były wysyłane wprost z podróży. Niemniej jednak są one bardzo cenne,

w każdym razie w części botanicznej: są to pierwsze polskie publikacje o charakterze fizjograficznym uwzględniające rośliny zarodnikowe (mchy, grzyby), z dokładnymi ich stanowiskami.

Bardzo istotnym uzupełnieniem wyników podróży Józefa Jundziłła są jego prace fizjograficzne, opublikowane w tym samym tomie (1822) „Pamiętnika Farmaceutycznego Wileńskiego”, a dotyczące roślin zarodnikowych okolic Wilna, zebranych w latach 1821 i 1822. Część nieopracowanych zbiorów z okolic Wilna i z opisanej podróży Józef Jundziłł oznaczył później, o czym świadczy obszerna część poświęcona roślinom zarodnikowym w dziele *Opisanie roślin w Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących, iako i oswoionych* (1830). Dzięki opisanym pracom Józefa Jundziłła, inspirowanym niewątpliwie przez jego mistrza, ks. Stanisława Jundziłła, szata roślinna Litwy w pierwszej połowie XIX wieku była - w porównaniu z innymi ziemiami polskimi - najlepiej i najwszechstronniej zbadana.

(3) Trzecie ważne osiągnięcie ks. Jundziłła to podręczniki botaniki i zoologii. Podręcznik botaniki pod tytułem *Początki botaniki, część I. Fizjologia roślin, cz. II. Nauka wyrazów* wyszedł w dwóch tomach w latach 1804-1805, a przedrukowany został dwukrotnie w latach 1818 i 1829. Był napisany na zamówienie Rady Uniwersytetu z przeznaczeniem dla szkół litewskich jako dzieło elementarne, i zatwierdzony przez Wydział Szkolny Wileński; zastąpił podręcznik ks. Kluka *Botanika dla szkół narodowych* (1785). Część pierwsza zawiera wiadomości z anatomii, morfologii i fizjologii roślin. O ile dwa pierwsze zagadnienia były omówione (pobieżnie) w podręczniku ks. Kluka, o tyle wykład fizjologii był pierwszy w naszej literaturze, uwzględniający podstawowe wiadomości z chemii, rozwijającej się dopiero na zachodzie Europy. Część II podręcznika obejmuje wykładnię polskiej terminologii botanicznej i układ roślin według Linneusza. Nazwy i terminy podane przez ks. Jundziłła stały się później podstawą współczesnej polskiej terminologii botanicznej. Podręcznik był całkowicie na poziomie ówczesnej wiedzy. O tym jak bardzo był potrzebny, i jak niewiele wiedzieli ludzie wykształceni o poruszanych w nim zagadnieniach, świadczą dwie opinie członków komisji oceniającej ten podręcznik. Ks.

Józef Mickiewicz, profesor fizyki Uniwersytetu Wileńskiego, *rozdział o płci roślin osądził szkodliwem młodzi zgorszeniem*; Ferdynand Spitznagel, poprzednik Jundziłła na katedrze historii naturalnej, medyk, *czytając pierwszy raz wyrazy kwasoród i wodoród, nie mógł pojąć, co by te potwory w nauce roślinnej znaczyły i twierdził, że uczniowie zamiast roślin tych urojonych istot w polu szukać będą*. Te krytyki i zwlekanie z zatwierdzeniem do druku były przyczyną, że Jundziłł rękopis wycofał i oddał do druku w Warszawie.

Podręcznik zoologii ks. Jundziłła także był udany. Wyszedł po raz pierwszy w czterech tomach w 1807 roku pod tytułem *Zoologia krótko zebrana*. Dwa pierwsze tomy poświęcone były ssakom i ptakom, wyszły jeszcze trzykrotnie (1824/25, 1827, 1829), tom III poświęcony płazom i rybom oraz tom IV obejmujący owady i inne bezkręgowce wyszły tylko raz. Podręcznik był napisany przystępnie, jasno, pięknym językiem, zyskał sobie dużą popularność; zatwierdzony został jako podręcznik elementarny dla szkół nie tylko w Wydziale Szkolnym Wileńskim, lecz także w Księstwie Warszawskim. Miał tylko jedną poważniejszą wadę: Jundziłł przyjął w nim przestarzały już wtedy i nie używany nawet przez swoich kolegów, profesorów wileńskich (Forster, Jurewicz, Bojanus) układ Linneusza. Mimo to książka ta była czytana po dworach, a przez późniejszych specjalistów chwalona jako dzieło na dobrym poziomie, w dużej mierze oryginalne, wzór dobrej popularyzacji.

Dla szerszego ogółu była także przeznaczona jedna z pierwszych publikacji ks. Jundziłła, *Botanika stosowana czyli wiadomości o własnościach y użyciu roślin w handlu, ekonomice, rękodzielnach, o ich oyczyźnie, mnożeniu, utrzymywaniu* (1799). Jest to starannie zebrana kompilacja różnych informacji z dziedziny użytkowania roślin.

Wśród drobniejszych artykułów zoologicznych ks. Jundziłła wyróżnia się *Dyssertacja o szarańczy i sposobach jej wygubienia* (1801). Ks. Jundziłł czytał ją na uroczystym publicznym posiedzeniu Akademii Wileńskiej w dzień obchodu koronacji cara Aleksandra I. Jest to jedna z pierwszych polskich prac z zakresu entomologii stosowanej. Opracowana została na zlecenie gubernatora w związku z zagrożeniem przez szarańczę, która na

wiosnę tego roku dotarła do Brześcia, Słucka i Nieświeża i zaczynała zagrazać północnym prowincjom Litwy.

(4) W ciągu ćwierć wieku pracy pedagogicznej ks. Jundziłła na Uniwersytecie Wileńskim wielu studentów słuchało jego wykładów. Zachowały się opinie we wspomnieniach z różnych okresów działalności pedagogicznej profesora. Pewne jest, że wykłady te przynajmniej w pierwszych latach były starannie przygotowane i na wysokim poziomie, przekazując ówczesny stan nauki. Jundziłł niewiele w nich później zmieniał, w szczególności trzymał się stale zarówno w botanice jak w zoologii systemu Linneusza. Wykształcił jednak wielu znanych później przyrodników, przede wszystkim przeznaczanego na swego asystenta i następcę Józefa Jundziłła; była to postać bardzo zasłużona dla polskiej nauki, chociaż niesłusznie później zapomniana. Wśród jego słuchaczy byli m.in. Antoni Andrzejewski, Konstanty Tyzenhauz, Fortunat Jurewicz, Aleksander Pławski, Juliusz Brincken, Józef Śniadecki, Jan Wolfgang, Stanisław Batys Gorski, Józef Warszewicz. Uczniowie ks. Stanisława Jundziłła w całym kraju, we wszystkich ośrodkach naukowych wykorzystywali nabytą w Wilnie wiedzę i wielokrotnie podkreślali, jak dużo zawdzięczają swojemu mistrzowi.

(5) W r. 1799 powierzono ks. Jundziłłowi zorganizowanie nowego ogrodu botanicznego w Wilnie. Dawny mały ogródek założony jeszcze przez Giliberta uległ zniszczeniu, zresztą znajdował się w nieodpowiednim miejscu. Jundziłł dostał do dyspozycji zakupiony już wcześniej plac na krańcu miasta. Dzięki energicznym zabiegom w ciągu paru lat zdołał uporządkować i ogrodzić teren oraz założyć ogród od podstaw. Zachowały się szczegółowe opisy starań ks. Jundziłła o sprawy ogrodu, sprawozdania z wymiany i darów, a także wydawane prawie co roku spisy gatunków. Ks. Jundziłł utrzymywał kontakty wymienne z wieloma ośrodkami w kraju i za granicą: z Krzemieńcem, Dorpatem, Warszawą, Krakowem, Wiedniem, Dreznem, Paryżem, Berlinem, Charkowem, Moskwą, Londynem, nawet z Chinami. Największa liczba utrzymywanych w ogrodzie gatunków wynosiła 6565 (w ostatnim roku pracy Jundziłła, 1824); wiele wśród nich było gatunków rzadkich i egzotycznych. Ogród był na dobrym europejskim

poziomie, i takim przekazał go swemu następcy, Józefowi Jundziłłowi. Niestety, później ks. Jundziłł musiał patrzeć na zagładę ogrodu po likwidacji Uniwersytetu. Niewątpliwie ks. Jundziłł poświęcał ogrodowi bardzo wiele pracy (ułatwiało mu to, że mieszkał obok), starając się o środki w Uniwersytecie, doglądając pracowników, ale także walcząc z niesforeną publicznością, która niszczyła i rozkradała rośliny. W zachowanych relacjach pojawiają się jeszcze inne powody dbałości Jundziłła o ogród: mianowicie czerpał z niego pewne korzyści, sprzedając uprawiane tam warzywa i kwiaty.

(5) Cenne są pamiętniki, które ks. Jundziłł spisywał i dyktował w ostatnim okresie życia. W większej części zostały wydane drukiem po jego śmierci, część niestety zaginęła. Pisane z talentem, częściowo oparte na dokumentach, stanowią świadectwo znakomitej pamięci, dociekliwości i niezależnych sądów autora i są niezastąpionym źródłem dla wszystkich interesujących się historią Uniwersytetu Wileńskiego w jego najświetniejszym okresie.

Ważniejsze źródła

Grębecka W., 1988. *Badania szaty roślinnej prowadzone w ośrodku wileńskim i krzemienieckim (1781-1840)*. „Monografie z dziejów nauki i techniki” 141: 115-225.

Mowszowicz J., 1987. *Jundziłł Stanisław Bonifacy*. (w:) S. Feliksiak (red.), *Słownik biologów polskich*, PWN, Warszawa, s. 240.

Sławiński W., 1947. *X. Stanisław Bonifacy Jundziłł profesor Historii Naturalnej Wszechnicy Wileńskiej*. „Annales Univ. Mariae Curie-Skłodowska sect. E”, suppl. 1: 1-208, tabl. I-XIII.

Sławiński W., 1964. *Jundziłł Stanisław Bonifacy*. (w:) *Polski Słownik Biogr.* 11: 320-323.